

ART. 26: KORABNICTWO POWIATU SŁUPSKIEGO

część 2- str. 16-26

Grodziska w miejscu ujścia Słupi i Łupawy

Opracowanie: Władysław Goliński

Zdjęcia: Maria Golińska

Ustka, styczeń- 2008, kor. kwiecień 2016

Spis treści

ART. 26: KORABNICTWO POWIATU SŁUPSKIEGO.....	16
<i>Grodziska w miejscu ujścia Słupi i Łupawy.....</i>	<i>16</i>
GRODZISKO W MIEJSCU UJŚCIA ŁUPAWY.....	17
1. <i>Wygląd Jezior Gardno i Łebsko, właściwie jeszcze połączonych z wolną zarastającym przepływem Łupawy, a więc jeszcze ciągle jednego jeziora.....</i>	<i>17</i>
2. <i>Powstanie Gardny Wielkiej.....</i>	<i>18</i>
3. <i>Kościół w Gardnie Wielkiej- czy wyznacza miejsce gdzie było grodzisko w Gardnie Wielkiej?.....</i>	<i>18</i>
4. <i>Kościół w Gardnie Wielkiej.....</i>	<i>19</i>
5. <i>Ślady „w języku”- zachowane relikty językowe odstające od języka kaszubskiego.....</i>	<i>20</i>
6. <i>Uwagi końcowe dotyczące grodzisk Smoldzina i starożytnych miejsc w Gardnie Wielkiej. .</i>	<i>20</i>
GRODZISKO W MIEJSCU UJŚCIA SŁUPI.....	22
7. <i>Warownia w Ustce.....</i>	<i>22</i>
8. <i>Przystań w Przewłocze.....</i>	<i>26</i>
9. <i>Hipotetyczna warownia w Zapadłym.....</i>	<i>26</i>
10. <i>Budowle hydrotechniczne w Wytownie.....</i>	<i>26</i>

GRODZISKO W MIEJSCU UJŚCIA ŁUPAWY

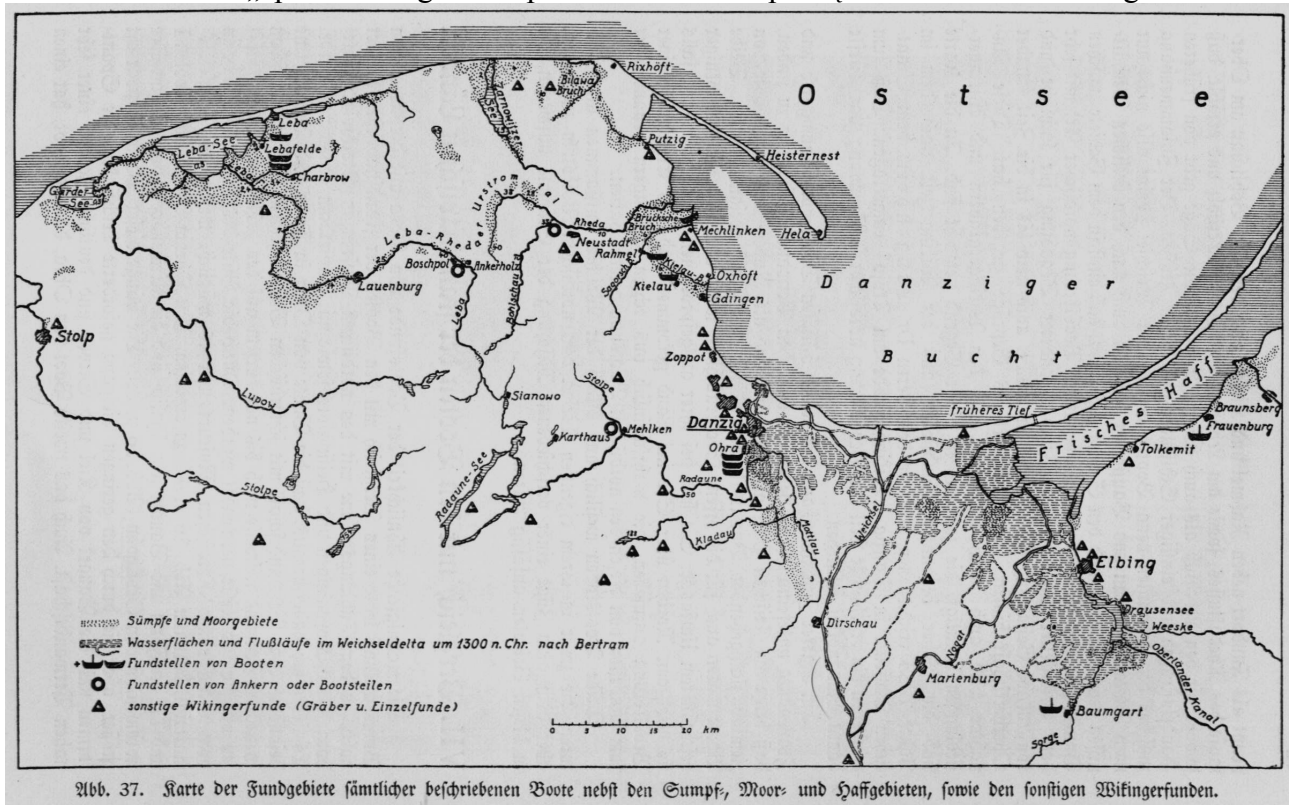
1. Wygląd Jezior Gardno i Łebsko, właściwie jeszcze połączonych z wolną zarastającym przepływem Łupawy, a więc jeszcze ciągle jednego jeziora.

Mamy szczęście, że akurat jeziora Gardno i Łebsko zostały poddane już wcześniej naukowej analizie i głównie dzięki pracy geologa można zobaczyć je w układzie „nakładania stanu wód” tj. na brzegi zbiorników wodnych sprzed kilkuset lat nakłada się współczesną mapę. Poniższa mapa pokazuje stan wód w okresie wikingów, około roku 1300ne. Mapa pokazuje też znaleziska łodzi i miejsca innych znalezisk z okresu wikingów. Są to głównie zabytki (wraki łodzi) odnalezione na przełomie XIX i XX wieku. Profesor Otto Lienau, autor książki; *Die Bootsfunde von Danzig- Ohra aus der Wikingerzeit*, Danzig 1934, mimo doskonałej wiedzy o samej konstrukcji łodzi przyporządkowuje znaleziska wszystkim, tylko nie Słowianom zachodnim. Dopiero po wielu zabiegach uczonych niemieckich łodzi przypisuje się Słowianom. Cały ten proces oceny zabytku za Przemysławem Smolarkiem przedstawiłem w moim artykule o łodziach słowiańskich, a właściwie kaszubskich, znalezionych w okolicach Słupska. Poniżej cytaty z tego artykułu:

[...]”Ale Kunkel miał już wyrobiony własny pogląd na kwestię łodzi pomorskich, zwłaszcza po kłopotach z rekonstrukcją Lemckego. W odpowiedzi oświadczył więc:

...W żadnym wypadku nie mogę przyjąć, aby skorupy te były przedsłowiańskie; wątpię, czy są one wczesnoniemieckie, i jestem całkowicie przekonany, że powstały w okresie słowiańskim... Osobiście nie widzę przyczyny, dla której nie można by Słowianom pomorskim przyznać umiejętności budowania takich statków (przejściowo byli oni nawet konkurencją dla Wikingów). Nie sądzę również, aby takie stwierdzenie było dla nas niebezpieczne — pod warunkiem, że należycie wyinterpretuje się zagadnienie osadnictwa (germańsko- wikińsko- wendyjskie w przeciwieństwie do polskiego i niemieckiego)”¹. [...]

Określenie „epoka wikingów” odpowiada okresowi początków Państwa Polskiego.



Ryc. 1 Mapa z książki O. Lienau'a; *Die Bootsfunde von Danzig- Ohra aus der Wikingerzeit*, Danzig 1934- miejsca znalezisk łodzi i innych zabytków z okresu wikingów.

¹ Akta MPZ. inw. 719, Tgb. 34/1619. Kunkel do W. La Baume, 23 sierpnia 1934.

Łupawa wpływając do J. Gardno omywa Rowokół, tak kiedyś jak i dzisiaj. Łeba wpływa do J. Łebsko w terenie bagiennym, również tak było przed wiekami i jest tak dzisiaj.

2. Powstanie Gardny Wielkiej

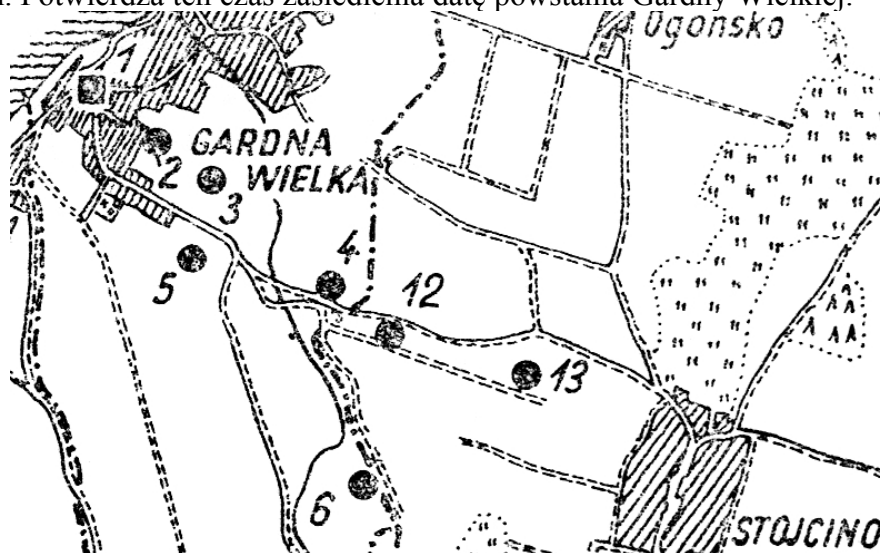
W moim wcześniejszym opracowaniu o Rowokole (*Obrzędy w cieniu Rowokołu*) zaznaczyłem między innymi zbieżność występowania takiej samej ofiary z ostatniego snopa zboża składanego bóstwu na dożynkach. Taką samą ofiarę składali Prusowie w okresie przedchrześcijańskim i chłopci w latach 30-tych XXw. m.in. w Żelkówku koło Słupska. Jeśli sięgniemy po kronikę Galla Anonima, to znajduje się tam opis zasiedlenia Pomorza Prusami, będącymi jeńcami z terenów przez siebie kiedyś zajmowanych. Tę, jakby dziś powiedzieć, „przymusową akcję przesiedleńczą” prowadził Bolesław Krzywousty po zwycięskiej wojnie na początku XIIw. Zwyczaj z Prus przetrwał na ziemi słupskiej aż VIII wieków. Nie wiemy od kiedy Prusowie utrzymywali ten obrzęd dożynkowy.

Gall Anonim; *KRONIKA POLSKA, KSIĘGA III*, [24] *Rozdział o spustoszeniu Prus przez Polaków*.

„A niestrudzony Bolesław zimową porą² bynajmniej nie zażywał wyczasów jak człowiek gnuśny, lecz wkroczył do Prus, krainy północnej, lodem ściętej, podczas gdy nawet władcy Rzymu, walcząc z barbarzyńskimi ludami, zimowali w przygotowanych [na to] warowniach, a nie wojowali przez całą zimę³. Wkraczając do Prus, z lodu na jeziorach i bagnach korzystał jakby z mostu, bo nie ma do owego kraju innego dostępu, jak tylko przez jeziora i bagna. A przeszedłszy jeziora i bagna i dotarłszy do kraju zamieszkanego, nie zatrzymał się na jednym miejscu, nie oblegał grodów ani miast, bo ich tam nie ma, gdyż kraj ten jest broniony przyrodzonymi warunkami i naturalnym położeniem na wyspach wśród jezior i bagien, a ziemia podzielona na żreby⁴ dziedziczne między wieśniaków i mieszkańców. A zatem wojowniczy Bolesław, rozpuściwszy zagony wszereż i wzdłuż po owym barbarzyńskim kraju, zgromadził niezmierne łupy, biorąc do niewoli mężów i kobiety, chłopców i dziewczęta, niewolników i niewolnice niezliczone, pałac budynki i mnogie wsie; z tym wszystkim wrócił bez bitwy do Polski, choć właśnie bitwy ponad wszystko pragnął.”

3. Kościół w Gardnie Wielkiej- czy wyznacza miejsce gdzie było grodzisko w Gardnie Wielkiej?

W miejscu, gdzie dzisiaj stoi kościół (jest on oddalony ok. 4 km od Rowokołu), na kościelnym wzgórzu, w obrębie północno- zachodnich zabudowań wsi Gardna Wielka, po północnej stronie szosy Smołdzino- Gardna Mała archeolodzy nie określili swojego stanowiska jako grodzisko, lecz osada z połowy XIIw.- XIIIw. Podczas tych badań (wyniki opublikowano w 1977 roku) w Gardnie Wielkiej, prowadzili archeolodzy swoje prace na 6- ciu różnych stanowiskach. Potwierdza ten czas zasiedlenia datę powstania Gardny Wielkiej.



Ryc. 6 Plan stanowisk archeologicznych we wsi Gardna Wielka⁵

² Na przełomie roku 1110/1111.

³ Takie wzmianki o przechodzeniu wojsk rzymskich na leża zimowe w ufortyfikowanych obozach często spotyka się w *Wojnie gallickiej* Cezara; nie mamy jednak pewności, czy kronikarz miał istotnie na myśli to dzieło.

⁴ *żreby* - działki, działki. Niniejszy ustęp wraz ze szczegółami zawarty mi w rozdz. 42 księgi II dostarcza nam cennych, bo bardzo dawnych informacji o ustroju społeczno-politycznym starych Prusów.

⁵ Plan stan. archeol. dla Gardny wielkiej stanowi fragment Ry. 10., F. Lachowicz, J. Olczak, K. Siuchniński [w:] *OSADNICTWO WCZESNOŚREDNIOWIECZNE NA POBRZEŻU I POJEZIERZU WSCHODNIOPOMORSKIM*, UNIWERSYTET IM. A. MICKIEWICZA W POZNANIU, 1977

Dla pełniejszego obrazu pragnę jeszcze przedstawić po kilka zdań, moim zdaniem uzupełniających obraz miejsc. Dotyczy to konkretnych stanowisk w Gardnie Wielkiej określonych w ww. katalogu (poniżej skrót ze sprawozdań archeologicznych):

Stanowisko nr 1, osada z połowy XIIw.- XIIIw., wzgórze kościelne- jak wyżej;

- stanowi nieznacznie wypukłą kulminację nieregularnie kulistego i niskiego wzniesienia o krótkich, dość stromych stokach. Pośrodku wzniesienia, zapewne w całości sztucznie uformowanego, znajduje się kościół, a w jego otoczeniu kilka nowożytnych grobów.

Stanowisko nr 2, nieokreślone z połowy XIIw.- XIIIw., bezpośrednio na SE od skraju zabudowań- jak wyżej;

- stanowi górne partie krótkiego, prostego i dość stromego stoku nieregularnie owalnego.

Stanowisko nr 3, nieokreślone z połowy XIIw.- XIIIw.- jak wyżej;

- stanowi górne partie krótkiego, rozwiniętego i dość stromego stoku nieregularnie owalnego.

Stanowisko nr 4, nieokreślone z połowy XIIw.- XIIIw.- jak wyżej;

- stanowi prawie płaskie podnóże krótkiego, rozwiniętego i bardzo łagodnego stoku nieregularnie owalnego niskiego pagórka.

Stanowisko nr 5, nieokreślone z połowy XIIw.- XIIIw.- jak wyżej;

- stanowi rozległą, lekko wypukłą terasę, rozwiniętego i łagodnego stoku nieregularnie owalnego, wysokiego pagórka.

Stanowisko nr 6, nieokreślone z połowy XIIw.- XIIIw.-? jak wyżej;

- stanowi płytką zakłębłość w środkowej części lekko wypukłej kulminacji wydłużonego, niskiego pagórka.

Dziwi mnie trochę stanowisko archeologów w części odstąpienia od uznania za fakt istnienia grodziska w Gardnie. Według mojego przypuszczenia zaludnienie brzegu w Gardnie Wielkiej nastąpiło z chwilą otworzenia się „drogi na świat”. Łupawa już nie miała możliwości płynąć do Łebska, musiał zostać wyrwany łąd na ujście rzeki do morza i powstał naturalny port o bliskiej drodze do wyjścia w morze. (Patrz mapa z rozdz. 1) Taka przystań to również ogromne zagrożenie od żeglarzy- kupców posiadających swoje wspaniałe łodzie wikingów, czyli Duńczyków. W XII wieku ludzie przecież stanowili przedmiot handlu. Jeśli istniały na brzegu tym osady ludzkie, to z pewnością ci Słowińcy musieli sobie zbudować jakieś narzędzie do obrony. Znali świetnie konstrukcję, jaką był choćby niewielki wał ziemny ułatwiający obronę. Właśnie na podstawie argumentów, które były przyjęte przez W. Witta proponuję uznać wzgórze kościelne w Gardnie Wielkiej grodziskiem "quondam castrum".

4. Kościół w Gardnie Wielkiej

Książd Stanisław Kujot; *KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) CZĘŚĆ PIERWSZA I DRUGA*, NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU, TORUŃ- 1903 i 1904. Fragmenty związane z kościółkiem w Gardnie Wielkiej:

[...] „Zanim jedyny, jaki się przechował, dowód podamy, że stolica włocławska czy kruświcka przynajmniej za Bolesława Śmiałego istniała i na Pomorze gdańskie się rozciągała, wykażemy, że Pomorze to na pewno już chrześcijańskie było, gdy św. Otto z Bambergu Pomorze nad Odrą nawracał (r. 1124.)⁶

Dowodu tego dostarcza podróż misyjna biskupa. Według dokładnego opisu jej zaszedł on na wschód do Kołobrzega. Stąd udał się już tylko do Białogrodu nad Prosną (Persante), który, jak żywociarz sam zapisał, o dzień drogi od Kołobrzega leży, ale nie na wschód, tylko na południe. Dalszych grodów na wschód położonych, jak Gdańsk, Białogród nad Łebą, Gardna podle jeziora tegoż nazwiska, gdzie teraz resztki Słowińców dogorywają, Słupsk, Sławno, Otto św. już nie zwiedzał, nie był nawet w Koszalinie⁷ pod Gołą górą, w pobliżu Kołobrzega, a jednak po tej podróży misyjnej nawrócenie całego Pomorza już było dokonane; tamtego dalszego, ku Wiśle położonego, ani wtenczas ani później nikt nie nawracał — dla tego chyba, że ono już chrześcijańskie było.

⁶ przyp. aut.: Biskup Otton III z Bambergu odbył swoją podróż misyjną w dwu przejazdach tzn. w roku 1124 i w roku 1127.

⁷ przyp. aut.: Koszalin w czasie podróży misyjnych Ottona III z Bambergu był niewielką osadą, wioską. W dokumencie pierwszy raz został wymieniony ponad pół wieku później, po podróżach misyjnych biskupa z Bambergu jako wieś przy Sanktuarium Maryjnym na Górze Chełmskiej (ksiądz Stanisław Kujot nazwał tą górę „pod Gołą górą”)

Zgadza się na to Małecki, choć w części tylko. Według niego nastąpiło nawrócenie okolicy Gdańska po r. 1112, w którym książę polski Nakło, Wyszogród i trzecią jakąś twierdzą, pewnie Świecie, na Pomorzanach zdobył.⁸...

...Z tegoż r. 1280 jest wiadomość o kościele św. Piotra w Chmielnie.⁹ R. 1282 zachodzi kościół św. Stanisława w Gardnie,¹⁰ w tej części Pomorza gdańskiego, która do diecezji wrocławskiej nie należała....

... Czy fundacyi tych kościelnych w XII wieku było więcej, nie wiemy, ale wystarczy nam wiedzieć, że takowe były. Więcej wykazać możemy z XIII wieku. Idą tu najprzód kościoły św. Stanisława w czasie przed i po kanonizacji jego wzniesione w Rumi¹¹, w Pelplinie¹², w Świeciu¹³ i poza granicami archidyaconatu w Gardnie pod Słupskiem w ziemi sławskiej. R. 1282 powiada Mściwój II, że ojciec jego Świętopelk opatrzenie mu wyznaczył¹⁴; niezawodnie on też był jego założycielem.” [...]

z lewej strony

Fot 4 Kościół na skarpie
pw. św. Stanisława, lato 2005



Widok od północnej strony.
Kiedyś tu, skąd jest
wykonywane zdjęcie, były
wody jeziora.

5. Ślady „w języku”- zachowane relikty językowe odstające od języka kaszubskiego

Florian Ceynowa, naukowiec z Kaszub, (ur. w [1817r.](#) koło Pucka), a właściwie jego publicystyka budzi polemiki u współczesnych. Mówi on m.in. o pewnych naleciałościach, rusycyzmach na Kaszubach.

Hilferding, naukowiec z Moskwy odbył po Kaszubach podróż naukową. Jego obecność na Kaszubach wynikała z wcześniejszej analizy opracowań naukowych autorstwa Floriana Cejnowy. Był on w 1856 roku również przez cały tydzień w Gardnie Wielkiej i Smołdzinie. Słyszał np.: u Kaszubów wyraz cerkwiszczce zamiast polskiego cmentarz....

6. Uwagi końcowe dotyczące grodzisk Smołdzina i starożytnych miejsc w Gardnie Wielkiej

Nie jest przypadkiem pokazanie w tym opracowaniu przemieszczenia się zwyczajów obrzędowych, ludowych ze starożytnych Prus do ziemi słupskiej. Powstanie w XIIw. nowej osady na skarpie nad J. Gardno może mieć miejsce po wojnie Bolesława Krzywoustego, prowadzonej na początku XIIw. Jakkolwiek jest to tylko moje przypuszczenie.

⁸ Gallus, 111—112

⁹ Pommerellisches Urkundenbuch

¹⁰ Scriptorum Rerum Prussicarum

¹¹ Pommerellisches Urkundenbuch

¹² Pommerellisches Urkundenbuch

¹³ Oswald Balcer, Genealogia

¹⁴ Pommerellisches Urkundenbuch

Nie jest ze źródeł znana data powstania kościoła. Tyle wiadomo, że [...] „...r. 1282, 29 czerwca. Książę Mściwuj II odnawia donację swego ojca Świętopełka II dla kościoła Św. Stanisława w Gardnej (GARDNA)...” [...] Oznacza to pewnie, że kościół powstał przed rokiem 1282. Pan Marek Ober wstępnie określa, po inspekcji dzisiaj stojącego tu kościoła, że kościół powstał w XIVw. Zatem musiał być w Gardnie Wielkiej wcześniejszy kościół. Może drewniany? W jakim stał miejscu? Ze swej strony mogę tylko obiecać, że podejmę starania aby znaleźć racjonalną odpowiedź na te pytania.

Brak obwałowań w miejscu domniemanego grodziska w Gardnie Wielkiej, tłumaczę dzisiaj nie stosowaniem takich konstrukcji przez ludność pruską (patrz Gall Anonim, [...] „nie oblegał grodów ani miast, bo ich tam nie ma, gdyż kraj ten jest broniony przyrodzonymi warunkami i naturalnym położeniem na wyspach wśród jezior i bagien,[...]

Wendowie, którzy zajmowali licznie całą najbliższą okolicę posiadali do obrony grodziska: Równo, Damno, Żoruchowo, o dużej powierzchni, pochodzące jeszcze z kultury łużyckiej i te nowo wybudowane: Smołdzino, Rumsko, Siodłonie (w jednym z grodzisk w Siodłoniu też znaleziono ułamek naczynia pochodzącego z kultury łużyckiej, są tam grodziska wyżynne).

Archeolodzy na wzgórzu kościelnym w Gardnie Wielkiej odkryli jedynie nowożytny groby. Gdzie zatem jest cmentarzysko z XIIw. Dlaczego w Gardnie Małej są aż dwa cmentarze, nie licząc cmentarza w Gardnie Wielkiej (na rozstaju dróg).

GRODZISKO W MIEJSCU UJŚCIA SŁUPI

7. Warownia w Ustce

Wiele argumentów przemawia za interpretacją, że przez określenie ...nec non totum et integrum portum Stolpessmunde dictum, penes aquam stolpensem tam ab una quam alia parte situm,... w umowie spisanej w Słupsku, w r. 1337 rozumieć należy nie port w dzisiejszym tego słowa znaczeniu ani też ujście rzeki, lecz konstrukcję inżynierską, która leży po obu stronach rzeki Słupi. (...grodzisko określone jako "*quondam castrum*")¹⁵

Aby uzyskać możliwość wpływania łodzi czy statków w koryto rzeki trzeba mieć głęboki tor wodny między chroniącymi od zapiaszczenia go falochronami.

Wszystko jednakże wskazuje na istnienie innej konstrukcji- przewłoki, na najstarszych mapach morskich pokazywane jest niezmiernie szerokie ujście Słupi, co świadczyłoby właśnie o istnieniu wypłyca w ujściu. Takie urządzenia opisywane są bardzo często przez kronikarzy, głównie przez Saxo Grammaticusa. Udokumentowane jest posiadanie umiejętności budowy klepkowych łodzi przez Słowian zachodnich, a więc również tych z Ziemi Słupskiej, już w okresie zakładania państwa Polan przez Mieszka I. Owi Słowianie to biegli szkutnicy; budowali łodzie dojrzałej konstrukcji. (...) Są to otwarte bezpokładowe łodzie o łyżkowatych zakończeniach dziobu i rufy, z reguły płaskodenne, z poszyciem przechodzącym prostopadle w wystający ku dołowi kil i małym zanurzeniu, świadczącym o przystosowaniu do żeglugi wśród płycizn zalewów piaszczystych i rzek. Odznaczały się one doskonałymi właściwościami morskimi, łatwością wiosłowania i świetną żeglownością¹⁶ stanowiąc jednostki uniwersalne, dostosowane zarówno do ciężkich warunków północnej żeglugi morskiej, jak i do przenikania daleko w górę rzek, pływania po jeziorach, a także do korzystania z przewłok¹⁷.(...)

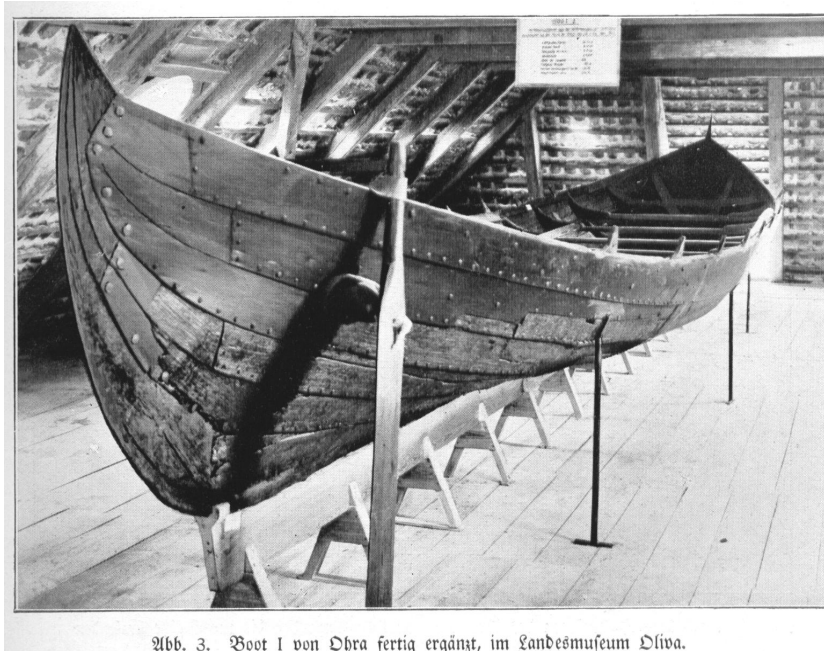


Abb. 3. Boot I von Ohra fertig ergänzt, im Landesmuseum Oliva.

Fot. 1 z lewej strony: (reprodukcja z książki prof. O. Lienau'a, Gdańsk 1934)

Łódź ze znaleziska, z Gdańska-Oruni; prezentowana w opracowaniu prof. inż. Otto Lienau'a była pokazywana w latach 30-tych XX w. w pracowni konserwatora w Oliwie.

¹⁵ Poruszane w moim artykule; *Plac i okolica kościoła Św. Św. Jana Chrzyciela i Mikołaja w Ustce*.

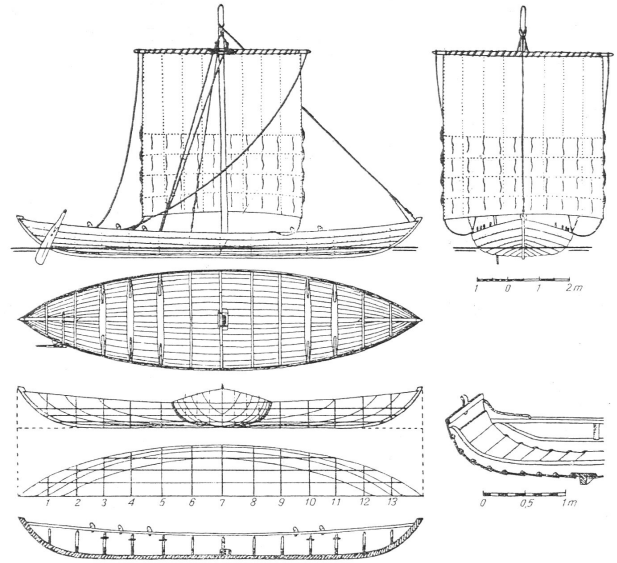
¹⁶ M. Prosnak. *Próba analizy wartości łodzi słowiańskich jako statków pełnomorskich*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, roczn. IX, 1961r., nr 1, str. 35—14

¹⁷ Źródła pisane niejednokrotnie wspominają o przechodzeniu przez korabie słowiańskie płycizn i cieśnin niemożliwych do przebycia przez łodzie skandynawskie; stąd metoda sztucznego tworzenia płycizn, jako obrony biernej przed okrętami. Wspominają też o masowych transportach okrętów słowiańskich przez przewłoki. K. Pieradzka, *Walki Słowian na Bałtyku w X—XII wiekii*, Warszawa 1953 I, str. 19, 45, 58, 78, 87, 93; 101, 110—111, 119.

Rys. 1 z prawej strony:

Rekonstrukcja łodzi znalezionej na polu Charbrowa, blisko Łeby.

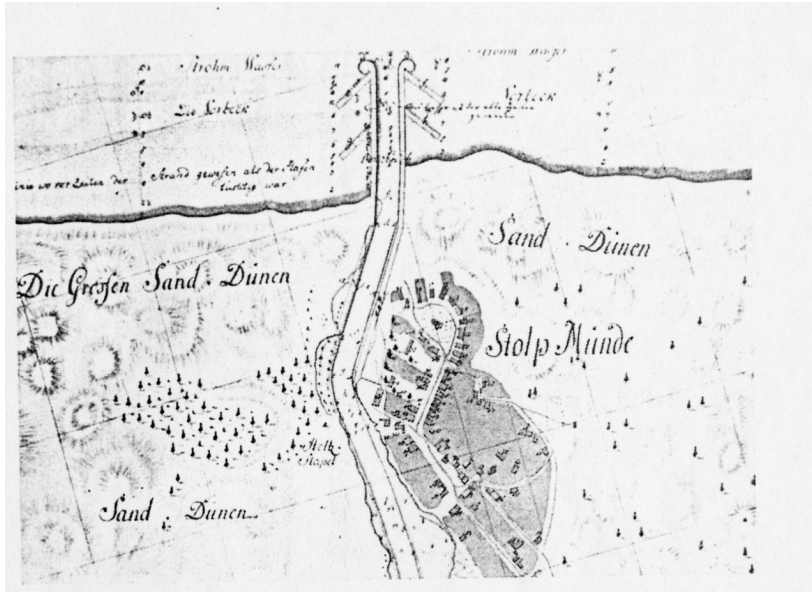
Szkic był prezentowany w opracowaniach T. Prosnaka. Rysunek powstał w wyniku analiz prowadzonych przez prof. inż. Otto Lienau'a. na bazie znalezisk oznakowanych jako Charbrów I, II i III- znaleziska z okresu przełomu XIX/ XX w.



Ryc. II. Próba rekonstrukcji statku z Charbrowa, na podstawie O. Lienaua, szkic własny.

J. Lindemajer, T. Machura, Z. Szultka, Słupsk 1985r.: „(...)Dokument lokacyjny stworzył nowo lokowanemu miastu szczególnie korzystne warunki rozwoju żeglugi i handlu morskiego. Wpływało to najprawdopodobniej z chęci uczynienia ze Słupska (wobec nieudanej próby opanowania Gdańska) dużego portu morskiego. Dlatego Słupszczanie otrzymali zezwolenie na swobodną i wolną od cła żeglugę na Słupi od miasta aż do morza, przy jednoczesnym zapewnieniu spławności rzeki na tym odcinku przez wydanie zakazu budowania jazów i innych trwałych urządzeń, mogących stanowić przeszkodę dla ruchu łodzi lub statków rzecznych. Miasto otrzymało też prawo posiadania 6 łodzi rybackich zwanych bordynkami. Przywileje „morskie” Słupska zostały rozszerzone już w niespełna trzy lata później. W wystawionym 2 lutego 1313 r. dokumencie margrabiowie przekazali miastu pas ziemi szerokości 5 prętów (około 19 m) wzdłuż obu brzegów rzeki, umożliwiając włóczkom ciągnięcie łodzi, oraz znieśli ograniczenia dotyczące wykorzystania statków wynikające z przywileju z 1310 r. Na mocy tego dokumentu miasto uzyskało też prawo kupna lasu i pastwisk położonych nad rzeką Słupią (40 łanów)(...).

Jak mogła wyglądać Ustka w roku 1337, czyli roku spisania wspomnianej na wstępie umowy? Odpowiedzi na to można poszukać na poniższej mapce, na której zwraca uwagę na pusty, nie zasiedlony jeszcze w 1709r. zachodni brzeg Słupi. Osada powstawała tylko na wschodnim brzegu. Jak tu dać wiarę tym wszystkim, którzy mówią o powstawaniu osady na obu brzegach rzeki Słupi?

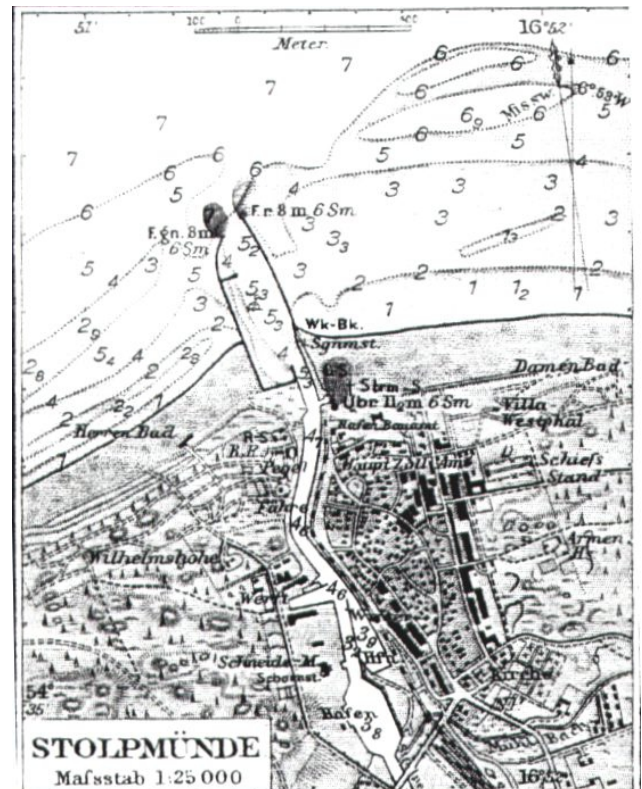


Mapka po lewej stronie:
Ryc. 1 „Mapa historyczna z 1709r.”
(pochodzi z książki: *STOLPMÜNDE*;
Verfaßt im Jahre 1936 von WALTER
DOMINICK)

Mapka po prawej stronie:

Ryc. 2 Mapa morska (fragment) z 1905 roku.
(pochodzi z wydania przez REICHS- MARINE- AMT,
Berlin 1905.) Nie jest tu zachowana skala 1 : 25 000.

Co łatwo daje się zauważyć, najstarsza część osiedla
opiera się na pierwotnym rozplanowaniu ulic. Do dnia
dzisiejszego nic się w tym względzie nie zmieniło i chyba
właśnie to dodaje miastu swoiście nastrojowego
charakteru.





Mapka po lewej stronie.

Ustka przed 1945. Pozostałość po zalewie na wschód od miasta w postaci jezior- mają one nawet jeszcze swoje nazwy (przecież od tego czasu minęło ledwie 50 lat).



Zdjęcie po lewej stronie:

Fot. 2; Ustka, wiosna 2005

Widok od ul. Grunwaldzkiej

-pozostałość zalewu, później jeziora lagunowego, do dziś czytelne jest ich istnienie, każdej wiosny i jesieni.

Na powyższej mapce ten zbiornik wodny zachował jeszcze swoją nazwę.



Po lewej stronie:

Fot 4; Jez. Modła, wiosna 2005 roku

Widok od strony Łędowa

Do dzisiaj widać ślady istnienia jeziora lagunowego. Wcześniej jezioro to było z pewnością bardziej widoczne bo stanowiło zbiornik wodny o dużej powierzchni. Podobnie jest na zachodnim brzegu ujścia Słupi. Zaraz za wydymami, które się pewnie ciągle przemieszczały, jest zarastające, w zaniku jezioro Modła. Pomiędzy tym jeziorem

a Słupią do dzisiaj istnieje bagnisty teren z oczkami wodnymi. Niestety, nie trafiłem na materiały o

tym, jak zatoki przeistaczały się w jeziora lagunowe a te przeobrażały się z kolei w pola torfowisk. Na bazie takich materiałów można byłoby określić miejsca dla celów poszukiwań wraków łodzi żyjących tu niegdyś jeszcze przed kolonizacją niemiecką (ok. XIIw.) Słowian. Znalezienie łodzi Gotów, Gepidów, ludów wcześniejszych kultur są również prawdziwym wyzwaniem.

8. Przystań w Przewłocze

Jest w dokumentach zapis mówiący o dość wczesnym prawie biskupa z Włocławka do połowu ryb z trzech łodzi. Dokument z 1283 r. potwierdza związki Gardny z polską hierarchią kościelną. Jak zanotował S. Kujot (Dzieje Prus Królewskich do r. 1309): „Nadto pozwolił książę (Mściwoj II) z łaski, jako jałmużnę biskupom i ich następcom wysyłać dwa okręty do przystani zwanej Przewłoka (Preuloca), nad morzem, u jeziora pod Gardnem, którą wąska cieśnina z morzem łączy”. W tym aż nazbyt ściśle zlokalizowanym porcie- przystani ówczesny biskup kujawski Wojciech (Albertus) miał prawo utrzymywania i wykorzystywania do połowów dwóch łodzi rybackich.

Przewłoka musiała przecież już istnieć przed 1283, jednak uwzględnić też trzeba niskie położenie (wysokość terenu) na jakim leży ta wieś. Wczesnośredniowieczne jezioro lagunowe to nie jest ten sam akwen, który tu powstał jako rozlewisko w XV w. Zatem Przewłoka jest to [słowiańska](#) osada, przystań; kolonizacja niemiecka na tych terenach rozpoczynać się dopiero w XIIIw.

W [1337](#) w umowie słupskich radnych właścicielami tych ziem, Święciami, nie wymieniono z nazwy tej wioski, określono jednak położenie tu młyna, do dzisiaj czytelne w Przewłocze są zbiorniki (stawy) wodne na drodze potoku i charakterystyczne ruiny, podobne do młynówki i spichrzy, mówiące o istnieniu tu kiedyś [młyna wodnego](#). Oto fragment z umowy: [...]... w dół strumyka Darchin aż do młynówki między [Ustką](#) a [Grabnem](#), której to młynówki i młyna połowa należy do wyżej wymienionych obywateli, w dół tej młynówki aż do Słupi:...[...]

9. Hipotetyczna warownia w Zapadłym

Dość odważnie można podjąć hipotezę o istnieniu kiedyś w miejscu, gdzie dzisiaj jest osada Zapadłe, warowni w prawej odnodze ujścia Słupi. A to z dwóch powodów: na zakręcie rzeki, która tu płynęła jeszcze w Średniowieczu jest osada, której nazwa mówi o zalaniu (zapadnięciu się) czegoś.

10. Budowle hydrotechniczne w Wytownie

W Wytownie jest wał ziemny, który brany był do ostatnio przeprowadzonej archeologicznej weryfikacji za wał grodziska¹⁸. Brak badań, głównie badań geologicznych każe postawić hipotezę- to wał stanowiący budowlę hydrotechniczną (młyn? warownia?). Jak piasek zasypał w średniowieczu prawą odnogę Słupi to zalew sięgał pod Wytowno a ponadto płynie tam strumyk, który był jeszcze, z pewnością, w epoce słowiańskiej średniej wielkości rzeką, której koryto wykorzystują dziś jako drogę mieszkańcy Wytowna idący do lasu, na północ od wsi Wytowno.

¹⁸ Jerzy Olczak i Kazimierz Siuchniński; SPRAWOZANIE Z BADAŃ WERYFIKACYJNYCH GRODZISK PRZEPROWADZONYCH NA TERENIE POWIATU SŁUPSKIEGO, Koszalińskie Zeszyty Muzealne t. 2, 1972